

Dwóch pijanych mężczyzn przyszło do zakładu pogrzebowego, aby pożegnać zmarłego kolegę. Pogubili się jednak w dosyć rozległym budynku. Szukają i nie mogą znaleźć nieboszczyka. W pewnym momencie jeden z nich zatrzymał się przed fortepianem i zawołał przyjaciela. „Czy go już znalazłeś” – pyta drugi. „Nie jestem pewien, ale to chyba on, bo o ile pamiętam to miał on piękne i duże zęby”- padła odpowiedź.